

Sygnatura akt VI Ka 200/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 marca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Aleksandry Mazur-Żwaki

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2018 r.

sprawy **A. G.** ur. (...) w Z.,

syna W. i J.

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 30 października 2017 r. sygnatura akt II K 342/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art.634 kpk w zw. z art. 627 kpk

1. zmienia punkt 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że obniża wymiar orzeczonego tam środka karnego do 4 (czterech) lat;
2. w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 300 (trzysta) złotych.

Sygn. akt VI Ka 200/18

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 27 marca 2018r.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 30 października 2017r., w sprawie o sygn. akt II K 342/17, uznał oskarżonego A. G. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 5 czerwca 2017r. na parkingu w R. przy ul. (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, tj. samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości przy zawartości 1,03 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 178a § 1 kk skazał go na karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

Na mocy art. 42 § 2 kk orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat.

Na mocy art. 43a § 2 kk orzeczono wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Nadto na mocy art. 63 § 4 kk zaliczono oskarżonemu na poczet środka karnego orzeczonego w pkt 2 wyroku okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 5 czerwca 2017r. do dnia 30 października 2017r. oraz zasądzono od oskarżonego stosowne koszty sądowe.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości podczas gdy z materiału dowodowego i wyjaśnień oskarżonego wynika, że najprawdopodobniej spożył alkohol po kolizji;
- obrazę prawa karnego procesowego, a to art. 424 kpk poprzez nienależyte uzasadnienie wyroku w zakresie ustalenia, że oskarżony z całą pewnością nie spożywał alkoholu po kolizji, co uniemożliwia kontrolę odwoławczą oraz
- z ostrożności procesowej błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wysoki stopień nietrzeźwości, a także pozostałe okoliczności przemawiają za zastosowaniem zakazu prowadzenia pojazdów powyżej okresu minimalnego podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do odmiennego wniosku.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Odwoławczy po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku i rozważeniu zarzutów odwoławczych zważył, co następuje:

Apelacja w swej zasadniczej części odnoszącej się do kwestii winy oskarżonego w odniesieniu do przypisanego mu czynu z art. 178a § 1 kk jest bezzasadna. Podlegała uwzględnieniu jedynie w części, w jakiej zakwestionowała okres na jaki orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym wobec oskarżonego A. G.. Tym niemniej jej wywiedzenie oraz częściowa zasadność nie mogły doprowadzić do skutku oczekiwanego przez skarżącego, a to zmiany wyroku przez uniewinnienie oskarżonego.

Na wstępie trzeba podkreślić, iż Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dokonał trafnej analizy i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W świetle ustaleń faktycznych najmniejszych wątpliwości nie budziły okoliczności przedmiotowego zdarzenia, a także sprawstwo i wina A. G..

Oskarżony przyznał się do zarzucanego przestępstwa, a przyznanie to znalazło całkowite oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach.

Dowody te, tj. zeznania świadka W. W. (k. 57), P. M. (k. 58, 24) oraz częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. G. (k. 21, 49), a także protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 3, 6), świadectwo wzorcowania (k. 4-5, 7-8), protokół oględzin (k.9), potwierdzenie przekazania terenu, obiektu (k. 15), zdjęcie wyniku z badania urządzeniem (...) (k. 52), wydruk zrzutu z google map (k. 55-56), przekonują do wniosku o sprawstwie oskarżonego, potwierdzając fakt prowadzenia przez niego samochodu w stanie nietrzeźwości. Mając na uwadze powyższe nie sposób kwestionować prawidłowości ustaleń faktycznych dotyczących przypisanego oskarżonemu czynu z art. 178a § 1 kk. Jakichkolwiek zastrzeżeń nie może również budzić kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu czynu dostatecznie wyjaśniona w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do ustosunkowania się do podniesionych przez skarżącego zarzutów, na wstępie należy podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie

odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 VII 1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dnia 24 III 1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84).

Apelacja obrońcy oskarżonego stanowi w istocie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich to uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Skarżący zatem w apelacji podejmuje próbę zdeprecjonowania zeznań P. M., a także wyjaśnień samego oskarżonego, zarówno złożonych w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym. Twierdzenia apelującego dotyczące „rzekomego” spożycia przez oskarżonego alkoholu dopiero po kolizji są daleko nielogiczne.

Zdaniem Sądu Odwoławczego nie sposób było też podzielić zarzutu apelującego, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymogów, o jakich mowa w art. 424 kpk. Sąd I instancji omówił poszczególne dowody również pod kątem ewentualnej możliwości spożywania przez oskarżonego alkoholu dopiero po spowodowaniu kolizji i opuszczeniu pojazdu. Sąd odwoławczy w pełni podzielając stanowisko Sądu I instancji stwierdził, iż oskarżony z całą pewnością spożywał alkohol przed kolizją. Dowodami świadczącymi o nietrzeźwości oskarżonego w chwili prowadzenia pojazdu marki O. w dniu 5 czerwca 2017r. są zeznania świadka P. M. oraz wyjaśnienia samego sprawcy. P. M. wskazał bowiem jednoznacznie, że oskarżony po tym jak wydostał się samochodu, chciał oddalić się z miejsca zdarzenia ale nie zdążył, gdyż w tym momencie nadjechali funkcjonariusze policji, w obecności których odbywały się już wszystkie czynności, m. in. poddanie oskarżonego badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wobec powyższego nie sposób dopatrywać się w tych zeznaniach nieścisłości wskazujących na możliwość spożycia przez oskarżonego alkoholu w „międzyczasie” – tj. pomiędzy kolizją a rychłym pojawieniem się Policji. Zeznania P. M. znajdują potwierdzenie nadto w wyjaśnieniach samego oskarżonego, który przyznał, że w trakcie poprawin weselnych wypił kilka kieliszków wódki, następnie około godziny 1.00 jak zakończyło się wesele, pił z kolegami bimbber. Podał, że miał zamiar wracać do domu pieszo, ale dotarły do niego słuchy od ludzi przechodzących koło (...), iż chodzą grupy kibiców i dewastują samochody. Podał, że bał się o swój samochód i chciał go przeparkować na pobocze osiedlowe, znajdujące się kilkaset metrów dalej. Wskazał, że z tego powodu wsiadł do swojego samochodu osobowego marki O. (...) i nim pojechał. Natomiast słuchany w postępowaniu sądowym przyznał, że na weselu spożywał bimbber niewiadomego pochodzenia wiedząc, że nigdzie nie będzie jechać. Dobrze się wówczas czuł, dlatego zdziwiony był później wynikiem badania. Przyznał szczerze, że czynu tego dopuścił się dlatego, że chciał uniknąć zdewastowania samochodu. Brak w wyjaśnieniach oskarżonego jakiegokolwiek wzmianki o spożywaniu alkoholu w późniejszym czasie po przedmiotowym zdarzeniu.

Mimo, iż wyjaśnienia oskarżonego są rozbieżne w kwestii czasu spożycia bimbbru, to jednak rozbieżności te nie wychodzą poza ramy czasowe pomiędzy poprawinami a okresem zaraz po nich, nie ma tu mowy o wątpliwościach czy przypadkiem spożycie alkoholu nie nastąpiło dopiero po kolizji. W tej sytuacji słusznie Sąd I instancji uznał, iż oskarżony kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. Nie jest przy tym tak, jak twierdzi obrońca, a mianowicie, że Sąd w sposób nieprawidłowy oparł się na poszlakach, skoro w sprawie przesłuchano świadków, z których relacji wynika, że oskarżony musiał być nietrzeźwy. Wszystkie zgromadzone dowody, ocenione jak wyżej, wbrew twierdzeniom obrońcy pozwalały na przyjęcie czegoś więcej niż jedynie prawdopodobieństwa, że oskarżony w chwili prowadzenia pojazdu był nietrzeźwy, dawały w tym zakresie pewność i podstawę do skazania.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny, naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa procesowego. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałyby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja

zdarzenia wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego z zeznań świadków, również w zestawieniu z relacją oskarżonego, zasługiwała generalnie na obdarzenie wiarą.

Nie sposób także twierdzić by wymierzona oskarżonemu kara grzywny, jako najłagodniejsza w katalogu kar, była rażąco surowa. Co się zaś tyczy zarzutu dotyczącego orzeczonego zakazu z art. 42 § 2 kk, wymierzony przez Sąd Rejonowy środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jest konsekwencją skazania oskarżonego za czyn z art. 178a § 1 kk, jako współmierny do stopnia winy oskarżonego i okoliczności przypisanego mu czynu. Tak ukształtowana kara spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego, a także cele w zakresie kształtowania świadomości społecznej. Podobnie gdy idzie o orzeczone świadczenie pieniężne w kwocie wszak ustawowo minimalnej, winno ono spełnić swe cele wychowawcze i penalne względem sprawcy, tak by wzbudzić w nim poszanowanie dla obowiązujących norm prawnych skierowanych przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, tak często niestety naruszanych. Środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów ma za zadanie ochronę bezpieczeństwa w komunikacji, pełni istotną funkcję prewencyjną, a jednocześnie jest środkiem karnym o bardzo dużym natężeniu funkcji represyjnej (zob. Mozgawa Marek (red.), Kodeks karny. Komentarz aktualizowany LEX/el. 2017 - komentarz, stan prawny: 30 września 2017r., inne wydania (1) art. 42 - Kulik Marek).

Jeśli idzie o okres na jaki zastosowano wobec oskarżonego A. G. przedmiotowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym orzeczenie owego zakazu jest obligatoryjne i następuje na okres nie krótszy niż 3 lata, jednak zdaniem Sądu odwoławczego byłby to za krótki okres represji wobec oskarżonego, natomiast okres 5-letni uznać należało za zbyt surowy. Sąd Okręgowy widząc konieczność złagodzenia orzeczonego środka karnego przyjął, iż w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednio dolegliwym okresem zakazu prowadzenia pojazdów będzie okres 4 lat. Decydując się na obniżenie okresu zakazu jednak nie do minimalnego, Sąd kontrolujący orzeczenie miał na względzie w szczególności okoliczności popełnionego czynu o wyjątkowo obciążającym, takie jak znaczna wysokość stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu w czasie jazdy, czy jego umyślne działanie z zamiarem bezpośrednim. Okolicznością rzutującą także negatywnie na wymiar orzeczonego środka był ruch pojazdu co prawda w środku nocy, ale w terenie zabudowanym. Wszystko powyższe wskazuje zatem na niemożność orzeczenia wobec oskarżonego minimalnego 3-letniego zakazu.

Zdaniem Sądu odwoławczego okres 4 lat zakazu będzie jak najbardziej wystarczający i stanowić będzie odpowiednią dla oskarżonego dolegliwość, będzie czasem wystarczającym na to, aby oskarżony mógł wyciągnąć wnioski ze swojego nagannego postępowania oraz zobliguje go do przestrzegania porządku prawnego. Sąd dokonując zmiany w okresie na jaki orzeczono przedmiotowy środek karny miał oprócz powyższego również w polu widzenia dotychczasową niekaralność oskarżonego, fakt przyznania się i wyrażenia skruchy i żalu oraz fakt wykonywania przez niego pracy zarobkowej, której specyfiką jest podróżowanie po całym kraju.

Nie dostrzegając innych uchybień niż te, które doprowadziły do korekty zaskarżonego wyroku, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Równocześnie w pkt 3 wyroku Sąd odwoławczy zasądził nadto od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 300 złotych, albowiem apelacja okazała się skuteczna jedynie w niewielkiej części, a oskarżony ma możliwości zarobkowe.